

# JASTRZĄB

Wydanie specjalne - SIERPIEŃ 2023

bezpłatny miesięcznik informacyjny **Miasta Jastrzębie-Zdrój**



JASTRZĘBIE ZDRÓJ ◆ 9 CZERWCA 1995 R. ◆ ROK VI

## JASTRZĄB

DWUTYGODNIK

NR 12(96) ◆ INDEKS 362204 ◆ ISSN 1233-1600 ◆ CENA GR 50

### DŁUGA DYSKUSJA O KULTURZE I SPORCIE

Na majowej sesji Rady Miejskiej oceniono działalność placówek kultury oraz organizacji sportowych w mieście. W sobotę, 24 maja br. radni nie byli w stanie przyjąć uchwały zatwierdzającej „Model działalności kulturalnej i sportowej oraz finansowania tej działalności”. Stało się to dopiero w środę, 31 maja, na drugiej części sesji.

Wiceprezydent miasta **Wojciech Frank** stwierdził, że aktywność środowiska sportowego w Jastrzębiu Zdroju jest daleko większa niż kulturalnego, mimo iż miasto łoży znacznie więcej na działalność kulturalną, a tej ostatniej brakuje myślenia menadżerskiego.

Tak się akurat dzieje, że imprezy, „które gwarantują wysoką frekwencję i znaczne dochody”, organizowane są przez inne agencje. Dlaczego nie robią tego placówki miejskie? — zapytał retorycznie.

Przewodniczący Komisji Kultury i Sportu, **Marek Gałuszka** powiedział,

że nowo powołany Referat Kultury i Sportu ma pełnić funkcję koordynatora działalności ruchu niezależnych. Referat ten będzie mógł pomagać finansowo środowiskom twórczym poprzez zawieranie odpowiednich umów. Stwierdził, że „wysokość środków finansowych w większości decyduje o powodzeniu wszelkich inicjatyw”.

Komisja zaproponowała przekształcenie MOSTiR w MOSiR (Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji), tzn. skreślenie z działań statutowych turystyki. W naszym mieście istnieje wiele wyspecjalizowanych biur po-

dróży, które taką działalność prowadzą.

Kończąc, przewodniczący komisji, **Marek Gałuszka** zaproponował zorganizowanie meczu „pomiędzy Radą Miejską a Urzędem Miasta” w wybranej dyscyplinie sportowej.

Sporo kontrowersji wzbudził status Szkołki Piłkarskiej, działającej przy MOSTiR. Radni podzielili opinie, że powinna ona być przyporządkowana do działalności statutowej MOSTiR.

Generalnie negatywnie oceniono działalność Miejskiego Ośrodka Kultury, wysoko Miejskiej Biblioteki Publicznej, która zajęła pierwsze miejsce w miastach ponad stu tysięcy w województwa katowickiego.

(CIAĞ DALSZY NA STR. 2)



### DZIECI U PREZYDENTA MIASTA

W Urzędzie Miasta, z inicjatywy Miejskiego Zespołu Oświaty, odbyło się spotkanie prezydenta **Janusza Ogiegły** z dziećmi Jastrzębia. Na tę okazję szkoły i przedszkola wytypowały swoich szczególnie uzdolnionych wychowanków. Dzieci opowiadały o swoich osiągnięciach, grały, śpiewały i recytowały. Prezydent życzył im uśmiechu na co dzień, dobrych świadectw, udanych wakacji, a także, by w przyszłości objęły odpowiedzialne stanowiska i mądrze rządziły tym miastem i krajem. Swoim młodym gościom prezydent rozdał słodycze, a następnie oprowadził całą grupę po Urzędzie.

W przyszłym roku spotkanie prezydenta z dziećmi odbędzie się na stadionie MOSTiR (na str. 2. relacje z przebiegu imprez z okazji Dnia Dziecka).

(se)





## Drogi jastrzębianki, drodzy jastrzębianie

ten rok jest szczególny dla nas wszystkich, bo jubileuszowy. Dokładnie 60 lat temu Jastrzębie-Zdrój uzyskało prawa miejskie i stało się pełnoprawnym miastem. Przez ten czas przechodziło ciągłe przemiany. Każdy z nas może być dumny z tego, jak się zmieniło. Wspomnieniom towarzyszą zazwyczaj silne emocje, ale obrazy rzadziej są wyraziste, często bywają rozmazane i tym samym nie do końca prawdziwe. W tym jubileuszowym numerze gazety „Jastrząb” postanowiliśmy wrócić do wydarzeń z przeszłości. Cofnąć wskazówki zegara i zestawić historyczne artykuły i obrazy ze stanem aktualnym. Mam nadzieję, że będzie to dla Was podróż sentymentalna, podobna do tej, podczas której przeglądamy rodzinny album ze starymi fotografiami i bezwiednie na twarzy pojawiają się uśmiechy, a czasem nawet zaskakująco oczy z tęsknotą za tym co minęło, a było nam bliskie.

W 1963 r. Jastrzębie-Zdrój było nowym punktem na mapie ośrodków przemysłu węglowego. Zaledwie kilka tygodni wcześniej, bo w grudniu 1962 r. uruchomiony został pierwszy zakład wydobywczy – kopalnia „Jastrzębie”. W tym czasie zaczyna się bogata historia Jastrzębia, jako miasta górniczego, a powoli gaśnie blask Perły Śląskich Uzdrowisk. Dorośli, którzy przyjechali ze wszystkich stron Polski na nowo układali sobie życie i dzieci, które dorastały pomiędzy blokowiskami. Liczyły się codzienne sprawy, praca i rodzina. O tym wszystkim pisały gazety. O miejskiej polityce, pracy, zdrowiu, rozrywce. O sukcesach i problemach. O rzeczach ważnych i może błahych.

Jak było, a jak jest teraz? Nie unikniemy porównań. Dlatego stawiamy im czoła. Każdy z nas ma prawo do swojego zdania i refleksji o drodze rozwoju miasta. Zachęcam Was do tego, bo to świetna okazja, aby również sobie zadać pytanie, co jeszcze można zrobić, co zmienić i jak każdy z nas może włączyć się w rozwój naszego Jubilata – miasta Jastrzębie-Zdrój. Tak, aby za kolejnych kilka dekad, przyszłe pokolenia mogły z satysfakcją i dumą opowiadać piękną historię o swoim mieście.

*Anna Hetman*

Prezydent Miasta Jastrzębie-Zdrój



Strony tytułowe gazety "Jastrzab". Źródło: Archiwum Urząd Miasta Jastrzębie-Zdrój

### URZĄD MIASTA JASTRZĘBIE-ZDRÓJ

al. Józefa Piłsudskiego 60  
44-335 Jastrzębie-Zdrój  
tel. 32 47 85 100  
fax 32 47 17 070  
e-mail: miasto@um.jastrzombie.pl  
www.jastrzombie.pl

### Godziny pracy Urzędu:

poniedziałek – środa 7.30 – 15.30  
czwartek 7.30 – 17.00  
piątek 7.30 – 14.00

### Sala Obsługi Interesanta:

poniedziałek – środa 7.30 – 15.30  
czwartek 7.30 – 17.00  
piątek 7.30 – 14.00

### Straż Miejska

tel. alarmowy: 986  
zgłaszanie interwencji: tel. 32 47 85 290  
e-mail: odsm@um.jastrzombie.pl

### Miejski Rzecznik Konsumentów

Urząd Miasta Jastrzębie-Zdrój  
bud. B, IV piętro, pokój 406  
tel. 32 47 85 351  
e-mail: prk@um.jastrzombie.pl

### Jastrzębie-Zdrój w portalach społecznościowych:

- facebook.com/MiastoJastrzombieZdroj
- youtube.com/MiastoJastrzombie
- twitter.com/JastrzombieZdr
- instagram.com/mojejastrzombie

### JASTRZĄB

Bezpłatny miesięcznik informacyjny  
Miasta Jastrzębie-Zdrój

### Redaktor naczelny:

Elżbieta Swaczjy-Szumak

### Dziennikarze:

Dominika Gładka, Małgorzata Krzeszkiewicz,  
Beata Krzyształa, Paulina Kulbat, Sybilla Piątkowska

### Korekta: Sabina Kończal

### Adres redakcji:

Urząd Miasta  
Wydział Informacji i Promocji  
al. Józefa Piłsudskiego 60  
44-335 Jastrzębie-Zdrój

### Kontakt:

tel. 32 47 85 138  
e-mail: jastrzab@um.jastrzombie.pl

### Druk:

Drukarnia Kolumb  
ul. Kaliny 7, 41-506 Chorzów  
www.drukarniakolumb.pl

### Nakład: 27 500 egz.

Fotografia na okładce: Archiwum Urząd Miasta  
Jastrzębie-Zdrój, Gazeta "Jastrzab" wydanie z 1995 r.



# Strategia Gotowa



Na początku maja Rada i Zarząd Miasta zaprezentowały publicznie (choć jeszcze nie na forum Rady Miejskiej; pod jej obrady trafi na nieodległej już majowej sesji) obszerny dokument „STRATEGIA ROZWOJU MIASTA JASTRZĘBIE ZDRÓJ DO 2010 ROKU (wersja robocza)” opracowany - a ściślej: wypracowany - przez Radę Liderów Lokalnych zrzeszającą reprezentantów samorządu terytorialnego i gospodarczego, firm, banków, sfery budżetowej (służba zdrowia, oświata) oraz lokalnych stowarzyszeń i organizacji. Swoją cegiełkę do „STRATEGII...”, w formie konsultacji, dołożyli też profesorowie Andrzej Klasik i Florian Kuźnik z Akademii Ekonomicznej w Katowicach.

To obszerne, jako się rzekło, opracowanie składa się z trzech autonomicznych, choć ściśle z sobą powiązanych, działów. W pierwszym znaleźć można syntetyczny opis sytuacji strategicznej Jastrzębia Zdroju, w drugim autorzy kreślą wizję rozwoju i globalną strategię miasta, a w trzecim - priorytety, cele i projekty strategiczne.

To hermetyczne, typowe dla specjalistycznych opracowań słownictwo, może (przy całym szacunku dla jego autorów) odstraszać znamienitą grupę jastrzębian, laików od dzieł strategicznych, od lektury dokumentu, przeto postanowiliśmy - rozdział po rozdziale - przybliżyć im „STRATEGIE...” w formie (być może uproszczonej, ale bardziej komunikatywnej) prezentacji publicystycznej.

Wstępny, zawarty w dokumencie, opis Jastrzębia Zdroju nie odbiega od potocznych odczuć mieszkańców. Autorzy podkreślają, że „miasto stoi na węglu”, że „górnictwo wraz z jego otoczeniem zatrudnia ok. 37 tys. osób, co stanowi ponad 70 proc. dostępnych miejsc pracy”. „Jednakże - czytamy dalej - restrukturyzacja górnictwa może wydawnie zredukować bazę ekonomiczną miasta oraz jego potencjał miejsc pracy”. To wszystko wiemy, a lęk przed redukcjami zatrudnienia w kopalniach jest coraz częstszym zjawiskiem w jastrzębskich rodzinach.

Ciekawych i zaskakujących informacji dostarcza lektura fragmentu dotycząca przestrzeni miejskiej gminy Jastrzębie Zdrój. W jej

pierwszej strefie - centrum - obejmującej osiedla: Pionierów, Barbary, Gwarków, Arki Bożka, Zdrój, Staszica, Morcinka, Chrobrego, Pszczyńska, Bogoczowiec i Tuwima, na obszarze zajmującym niewiele ponad 11 proc. powierzchni miasta, mieszka blisko 74 proc. jastrzębian. Jeszcze większa gęstość zaludnienia występuje w strefie drugiej (przykopalniane osiedla: Przyjaźń, Zofiówka, 1000-lecia i Złote Łany) gdzie na obszarze 0,7 km<sup>2</sup> (0,8 proc. powierzchni gminy) żyje bez mała 12 proc. mieszkańców.

Zgola odwrotne proporcje występują w strefie trzeciej - podmiejskiej, do której zaliczono sołectwa: Moszczenica, Bzie, Cisówka-Rup-tawa, Szeroka, Borynia i Skrzczkowiec. Tu, na terenie obejmującym ponad 88 proc. powierzchni gminy, mieszka zaledwie 13,4 proc. jastrzębian (!).

Autorzy „STRATEGII...” stwierdzają bez nieudomowienia, że „miasto nie posiada wykształconego centrum ogólnomiejskiego odpowiedniego do osrodka tej wielkości oraz ukształtowanej struktury funkcjonalno-przestrzennej”, aczkolwiek „podlega procesowi przemian”. W zestawieniu najważniejszych wymieniono: przekształcenia własnościowe w sektorach produkcyjnym, mieszkaniowym i infrastruktury, rozwój małej i średniej przedsiębiorczości, rozbudowę sieci infrastruktury komunalnej i krystalizowanie się centrum ogólnomiejskiego.

„W rozwoju miasta - czytamy w dokumencie - współwystępują

fazy otwarcia, rozwoju, przejścia i stabilizacji oraz regresu”, z dominacją tych dwu ostatnich. Stabilna jest m.in. liczba ludności, ugruntowuje się lokalny samorząd, porządkowana jest gospodarka komunalna i regeneruje środowisko naturalne. W fazę regresu wkroczyło natomiast górnictwo, czego najbardziej odczuwalnym skutkiem będzie redukcja zatrudnienia oraz znaczące zmniejszenie dochodów gminy.

W pierwszym rozdziale „STRATEGII ROZWOJU MIASTA JASTRZĘBIE ZDROJU DO 2010 ROKU” jej twórcy nie przesądzają kierunków rozwoju i szans naszego miasta, lecz eksponują wszystkie „za” i „przeciw”. W wykazie „Zewnętrzne szanse i zagrożenia Jastrzębia Zdroju” po stronie pozytywnych eksponują m.in.: krajo-we i międzynarodowe połączenia kolejowe (Zebrzydowice) i drogowe (A-1 węzeł Mszana); dostęp do szkół wyższych i specjalistycznych placówek służby zdrowia aglomeracji katowickiej; ponadlokalny rynek usług komunalnych; restrukturyzację regionu - pozyskanie inwestorów do Podstrefy Jastrzębsko-Zorskiej Strefy Ekonomicznej; powstanie powiatu grodzkiego o zwiększonych kompetencjach i środkach finansowych oraz dobrą współpracę z gminami aglomeracji rybnickiej.

Po stronie zagrożeń z kolei wyeksponowano: dominację Rybnika na rynku pracy i zbytu; atrakcyjność inwestycyjną zarówno

Rybnika jak i pobliskiej aglomeracji katowickiej; konkurencyjność innych ośrodków miejskich (np. Zor) i złą kondycję finansową Jastrzębskiej Spółki Węglowej, pośrednio zagrażającą finansom gminy.

Godną uwagi jest też inna tabela obrazująca „mocne i słabe strony Jastrzębia Zdroju”. Do tej pierwszej kategorii („mocne strony”) twórcy „STRATEGII...” zaliczyli: przygraniczne położenie w sąsiedztwie powiatów Frydek-Mistek i Karvina oraz aglomeracji ostrawskiej; zasoby naturalne i walory krajobrazowo-przyrodnicze; lokalizację Podstrefy Jastrzębsko-Zorskiej KSSE, infrastrukturę energetyczną, wodno-ściekową i komunikacyjną oraz dostępność specjalistycznych usług medycznych.

W wykazie „słabych stron miasta” znaleźć można m.in.: nikły odsetek mieszkańców z wyższym wykształceniem i związany z tym niedobór specjalistycznych kadr w dziedzinie biznesu i administracji; słabo rozwiniętą sieć szkolnictwa średniego, usług i handlu; niski stopień innowacyjności technicznej firm oraz dominację górnictwa i degradację terenów.

**ZIUT ROMANOWSKI**

W następnym wydaniu „Jastrzębia” zaprezentujemy kolejny rozdział „STRATEGII...” - „Wizja rozwoju i strategia globalna miasta”. Czytelników zainteresowanych szczegółami opracowania, zachęcamy do lektury pełnej wersji dokumentu.



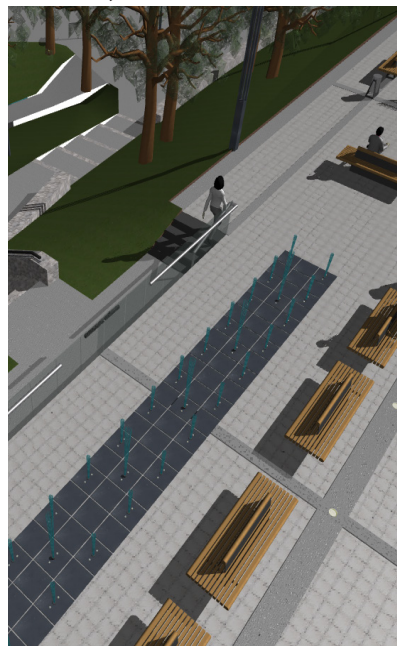
Centrum Dziedzictwa Przemysłowego i Centrum Porozumienia Jastrzębskiego - wizualizacja



Ośrodek Wypoczynku Niedzielnego. Plac zabaw - wizualizacja



Plac wodny przy ul. Katowickiej - wizualizacja



Deptak na ul. 1 Maja - wizualizacja

Strategia Rozwoju Miasta jest najważniejszym dokumentem zawierającym wizję oraz konkretne zadania i plany stojące przed Jastrzębiem-Zdrojem. Cele dostosowane są do dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości oraz wyzwań związanych z transformacją w kierunku neutralności klimatycznej. Zadania wymienione w obowiązującej od trzech lat strategii podzielone są na trzy główne obszary - aktywni ludzie, silna gospodarka i przyjazne przestrzenie.

Gazeta "Jastrzab" wydanie z 1998 r.



# NOWE RONDO



Foto R. Placek

Jeszcze w czerwcu br. ma być oddane do użytku rondo u zbiegu ulic: 11 Listopada, Cieszyńskiej i Al. Piłsudskiego. Będzie to tzw. „małe rondo” o średnicy wyspy 34,00 m., z jednym pasem ruchu na obwodni szerokości 7,00 m.

Druga część zadania - jak nas poinformowała Pani mgr inż. Ali-

na Zając z Wydziału Inżynierii Miejskiej - obejmuje przedłużenie Al. Piłsudskiego od skrzyżowania z ul. Cieszyńską do ul. Jagiełły, przebudowę ul. Leśnej oraz włączenia ulic projektowanych. Na całej długości zaprojektowano chodniki, ścieżkę rowerową i zieleńce. Wcześniej wykonano odci-

nek drogi dł. 1104 mb wraz z uzbrojeniem i koniecznymi przekładkami pomiędzy ul. Jagiełły, a skrzyżowaniem ul. Cieszyńskiej i 11 Listopada.

Dotychczas z miejskiego budżetu wydano na tę inwestycję ok. 6 mln. złotych.

Czesław Karwot

Gazeta "Jastrzęb" wydanie z 1998 r.



Rondo ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego, źródło: Archiwum Urząd Miasta Jastrzębie-Zdrój



Ul. Witzcaka, źródło: Archiwum Urząd Miasta Jastrzębie-Zdrój



# TO JEST DOBRA DROGA

Kiedy Jastrzębie-Zdrój ze wsi stawało się miastem, największą bolączką był brak dobrych połączeń komunikacyjnych. Naturalną kolejną rzeczą było, że nowe drogi są priorytetem dla mieszkańców. Utwardzone, z poboczem, a później ze ścieżką dla pieszych i rowerów. Dziś nie ma już tego problemu. Można dotrzeć suchą stopą do każdego domu w mieście.

Potrzeby finansowe na remonty i modernizację dróg przekraczają możliwości budżetu naszej Gminy. W roku bieżącym na wykonanie remontów cząstkowych oraz nakładek na nawierzchnie, na których remont wydaje się być niemożliwy, zostanie wydatkowane 1 750 000,00 zł.

Po okresie zimowym na bieżąco wykonano naprawę 344,97 m kw. stojąc technologicie asfaltowania na zimno i może dlatego pozornie stan techniczny większości naszych dróg nie wydaje się najgorszy. Niestety, to tylko pozory. Co prawda nie ma głębokich wyrw, jednakże większość nawierzchni jest splekana, nierówna. Bezpośrednim powodem tej sytuacji jest zastosowana technologia przy budowie naszych dróg. Większość nawierzchni ułożona jest bez podbudowy bezpośrednio na gruncie lub w najlepszym wypadku na kamieniu kopalnianym. Brak bieżącej renowacji spowodował, że nawierzchnie bitumiczne są zwietrzałe. Jednym słowem stan większości istniejących nawierzchni asfaltowych jest zły i najlepszym rozwiązaniem byłoby ułożenie nowych warstw asfaltu na całych powierzchniach dróg. Niestety, z uwagi na ograniczone środki w budżecie miasta prowadzone będą remonty cząstkowe polegające na szlifowaniu splekan, nierówności i ułożeniu mieszanek bitumicznej. Technologia wykonawstwa tego typu robót wymaga dodatkowej temperatury przy gruncie (minimum 5 stopni C) oraz suchej i słonecznej aury ponieważ dobre warunki pogodowe gwarantują odpowiednią jakość wykonanych robót. Roboty te prowadzone są w bardzo trudnych warunkach przy normalnie odbywającym się ruchu samochodowym. Ponadto przy tegoż rocznej nietypowej dla okresu wiosennego aurze wykonawcy zmuszeni są do wstrzymania prowadzonych robót asfaltowych, zostawiając niezaasfaltowane wyrwy na dzień następny. Spowodowane jest to również transportem masy asfaltowej spoza naszego miasta - z zakładów wydających masę do godz. 14.00. Gdyby zażądać odbioru masy w godzinach popołudniowych lub nocnych, jej koszt byłby o około 35 proc. wyższy. Skutkiem tego remonty prowadzone są w ograniczonym czasie, tj. najdłużej do godz. 17.00.

Remonty cząstkowe na terenie miasta prowadzi dwie firmy. Zakład Robót Drogo-



Foto: Józef Żak

wych „DROGOWIEC” (ul. A. Krajowej 62) prace w dzielnicach: Zdrój, Staszica, Morcinka, Przyjaźń, Pszczyńska, Zofiówka, Szeroka i Borynia. Druga firma - Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowo-Handlowe „Jasbud” (ul. Podhalańska 3) pracuje w dzielnicach: Moszczenica, Chrobrego, Gwarków, Pionierów, A. Bożka, Barbary i w Ruptawie. Zgodnie z harmonogramem, do końca maja wyremontowane zostaną następujące ulice: Zdrój, Przyjaźń, Szeroka i Borynia oraz os. Staszica i Morcinka. W pozostałych dzielnicach roboty zostaną ukończone do 30 czerwca br. Harmonogram remontów cząstkowych przedstawia się następująco:

1. Ulice: Armii Krajowej, Kasztanowa, Broniewskiego, Słoneczna, Żeromskiego, Kościuszki, aleja Piłsudskiego, Warszawska i ul. Północna, Prof. Ranozka - do dnia 30.04.1997 r.

2. Ulice: Witczaka, 1 Maja, Krakowska, Katowicka, Kondziolowiec, Wrocławska, Poznańska, Warszawska, Opolska, Wyzwolenia, Podhalańska, Chlebowa, Marusarzówny, Czecha, Powstańców, Gagarina - do dnia 17.05.1997 r.

3. Ulice: Cieszyńska, Graniczna, Turystyczna, Jasna, Szkolna, Harcerska, Wzroso-

wa, Zielona, A.Bożka, Mazowiecka, Śląska, Górnicza, Wyspiańskiego, PCK, Piastów, Morcinka, Moniuszki, Kopernika, Świerkłańska - do dnia 31.05.1997 r.

4. Ulice: Szybowa, Długa, Węglowa, Reja, Mysliwska, 3 Maja, Łowicka, Kasztanowa, Pomorska, Wielkopolska - do dnia 14.06.1997 r.

5. Ulice: Traugutta, Kilińskiego, Długosza, Podleśna, PSkargi, Warmińska, Cieszyńska, Zamkowa, Bema, Wolności, Norwida, Rybnicka, Obracaja, Dębina - do dnia 30.05.1997 r.

Zakładamy, że remont cząstkowy przebiegać będzie zgodnie z założonym harmonogramem, jednakże w przypadku złych warunków atmosferycznych może ulec zmianie.

Odcinki dróg, na których prowadzi się remonty cząstkowe, oznakowane są zgodnie z „Instrukcją oznakowania robót prowadzonych w pasie drogowym”.

W związku z powyższym przepraszamy mieszkańców za utrudnienia w ruchu kołowym, prosząc o dostosowanie się do oznakowania w rejonie prowadzonych robót, cierpliwość i wyrozumiałość.

Wiceprezydent Wojciech Frank

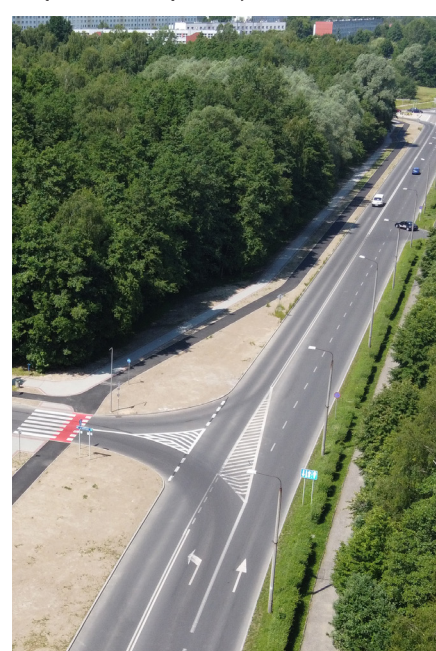
Gazeta "Jastrzęb" wydanie z 1997 r.



Ul. Ruchu Oporu, źródło: Archiwum Urząd Miasta Jastrzębie-Zdrój



Ul. Wyzwolenia, źródło: Archiwum Urząd Miasta Jastrzębie-Zdrój



Ul. Północna, źródło: Archiwum Urząd Miasta Jastrzębie-Zdrój



Rondo Porozumienia Jastrzębskiego, źródło: Archiwum Urząd Miasta Jastrzębie-Zdrój



# ZE WSI - WIELKIE MIASTO

Wraz z budową bloków zmieniła się na zawsze architektura naszego miasta. Zabytkowy i unikatowy w skali kraju do dziś pozostał jedynie Zdrój. W nowym centrum przybywało nowoczesnych obiektów. Niektóre z nich zostały odremontowane i odzyskały dawny blask, inne zmieniły przeznaczenie, a są i takie, które zostały rozbudowane i efekt końcowy powalił na kolana niejedno jury przyznające prestiżowe nagrody wyjątkowym obiektom. Lata 80. i 90. to również rozwój handlu i pojawienie się pierwszych, większych domów towarowych, potem marketów spożywczych, aż w końcu i w Jastrzębiu otwarto galerie handlowe, które pełnią również funkcje rozrywkowe, rekreacyjne, kulturalne, edukacyjne i integracyjne.

Sama spółdzielnia instytucjonalnie została wyodrębniona pierwsze go lipca 1976 roku w wyniku reorganizacji handlu wewnętrznego, podjętej przez Radę Ministrów. Początkowo był to oddział WSS Katowice, by w 1990 r. przyjąć obecną nazwę z pełną samodzielnością, zarówno tą gospodarczą jak i samorządową.

W latach siedemdziesiątych spółdzielnia traktowana na równi z sektorem państwowym - ten punkt widzenia pojawia się niekiedy do dnia dzisiejszego. Jest to błędne spojrzenie. Od 1990 r. w spółdzielczości zaszły bowiem głębokie przemiany. Podobnie rzecz wygląda w naszej spółdzielni. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych byliśmy monopolistami na rynku z artykułami spożywczymi oraz przemysłowymi tzw. codziennego użytku. Pozycja nasza nie wynikała ze świadomego wyboru, lecz z decyzji odgórnych. Aktualnie JSS to jeden z wielu podmiotów gospodarczych funkcjonujących na tym rynku. O ile w mieście jest ok. 850 sklepów i punktów sprzedaży detalicznej, to my mamy ich tylko 17. Oprócz tego posiadamy dwie karnie i dwa zakłady gastronomiczne.

Jeśli chodzi o zaopatrzenie towarowe, korzystamy z dwóch magazynów - pierwszy dostarcza artykuły spożywcze, a drugi warzywa i owoce.

Aktualnie zatrudniamy 320 osób, wśród których 90 % stanowią kobiety. Spółdzielnia jest chyba największym pracodawcą na terenie miasta jeśli chodzi o zatrudnienie kobiet. Jest to niezmiernie ważne w sytuacji, kiedy głęboki kryzys przeżywa górnictwo.

Wracając do 1990 r. - to nie tylko istotna zmiana w warunkach gospodarowania i początek tworzenia gospodarki rynkowej. To także początek gruntownych zmian w ustawie

Jastrzębska Spółdzielnia Spożywców istnieje od 1976 r., obejmując swoim zasięgiem działania obszar naszego miasta. Początki spółdzielczości spożywców na tym terenie wiążą się z grudniem 1970 r., kiedy to otwarto pierwszy sklep spożywczy przy ul. Śląskiej należącej do WSS „Społem” Katowice o/Wodzisław Śl. Kolejne placówki uruchomiono przy ul. Łowickiej, następnie Arki Bożka.

## Nie dać się konkurencji

(artykuł sponsorowany)



„Prawo spółdzielcze” oraz niektórych innych przepisach regulujących zasady działania spółdzielczości w Polsce.

Dzisiaj np. majątek spółdzielni to grupowa własność prywatna jej członków - tak stanowi artykuł 3 znolizowanego prawa spółdzielczego z dnia 7-go lipca 1994 r. Dlatego nieodzownym stało się uregulowanie wysokości udziału członkowskiego.

Skoro majątek JSS stanowi kilkanaście milionów zł. nie może być tak, że udział członkowski będzie symboliczny. Według stanu z 31 grudnia 1997 r. spółdzielnia liczyła 492 członków. Wartość jednego udziału wynosi stosownie do zapisów statutowych 2.000 zł.

Najwyższą władzą w spółdzielni jest Zebranie Przedstawicieli, którzy spotykają się raz w roku w terminie

do 30-go czerwca, (30 osób). Każdorazowo dokonuje się oceny działalności gospodarczej oraz społeczno-kulturalnej za rok miniony oraz uchwała główne kierunki działania na rok następny.

### Szanowni Czytelnicy!

Od kilku lat obserwujemy w mieście ostrą walkę konkurencyjną w sferze handlu detalicznego. Niewątpliwie jest to zjawisko zdrowe

ekonomicznie i społecznie. W 1998 r. do tej rywalizacji włączył się również w sposób znaczący kapitał zachodni. Namacalnym tego przykładem są sklepy takie jak „Biedronka”, „Plus” i „Szalony Max”.

W najbliższym czasie otwarty zostanie w samym centrum miasta kolejny supermarket - „MiniMal” firmy „Rewe”. Wchodzące na nasz rynek międzynarodowe koncerny handlowe dysponują olbrzymim kapitałem (liczonym w mld. USD), ponadnarodowymi strukturami organizacyjno-zarządzającymi oraz wielkim doświadczeniem w pracy w warunkach gospodarki rynkowej. Tak więc do walki z nimi rodzimy handel nie zawsze staje w pozycji równego partnera. Niemniej chcemy zrobić wszystko, aby utrzymać swoją pozycję na miejscowym rynku.

Sporo jak na nasze możliwości przeznaczamy na inwestycje oraz modernizację naszych placówek, co widać gołym okiem m.in. w SDH „Gwarek” czy też „Supersamie”. W podobnej jak my sytuacji są niewątpliwie inni handlowcy, np. „Lewiatan”.

Dlatego też z wielką uwagą analizowaliśmy programy wyborcze przed ostatnimi wyborami samorządowymi. Sporo w nich padło obietnic pod adresem miejscowych przedsiębiorstw, w tym handlu. Jest to tym istotniejsze, że pod koniec ubiegłej kadencji Rada Miasta podjęła uchwałę o lokalizacji kolejnego dużego obiektu handlowo-usługowego w tzw. centrum. Myślę, że nastal czas realizacji obietnic.

Poczekamy - zobaczymy!

Póki co, nie pozostaje nam nic innego jak podjęcie samotnej walki z groźnym konkurentem, jakim są placówki zagranicznych koncernów handlowych zlokalizowane w samym sercu miasta.

Prezes Zarządu JSS  
Marian Maciejewski

Gazeta „Jastrzęb” wydanie z 1998 r.



Centrum handlowo-usługowe przy alei Jana Pawła II. Źródło: Archiwum Urząd Miasta Jastrzębie-Zdrój



# NAJLEPSZA INWESTYCJA, BO W ROZWÓJ MŁODYCH JASTRZĘBIAN

W 1963 roku Jastrzębie-Zdrój otrzymało prawa miejskie. W nowym mieście żyło wówczas 5400 mieszkańców. W 1975 roku było już ponad 90 tysięcy mieszkańców! Dzieci przybywało i szybko okazało się, że liczba placówek jest niewystarczająca. Budowano żłobki, przedszkola i szkoły. Wtedy ważny był budynek, w którym młodzi jastrzębianie zdobywali edukację, dziś szkoły mają również nowoczesne zaplecza i sportową infrastrukturę.

## SZKOLNICTWO

Pierwsza wiadomość o szkole w Bziu pochodzi z 1679 roku. Być może, że już dużo wcześniej istniała tutaj szkoła, skoro początki wsi oraz kościoła i parafii w Bziu sięgają przełomu XIII i XIV wieku. Brak jednak informacji źródłowych na ten temat. Dopiero w protokole powizytacyjnym biskupstwa wrocławskiego z roku 1679 znajduje się wzmianka o szkole w Bziu i jej nauczycielu. Z dokumentu tego dowiadujemy się, że była to bardzo skromna, jednoizbowa szkoła, a nauczyciel Cyprianek mieszkał w drewnianym budynku szkolnym, obok którego był mały ogród. Drugim z kolei nauczycielem był w latach 1688—1697 Walenty Domanowski. Do czasu wybudowania (po pożarze poprzedniej szkoły) nowej jednoklasowej szkoły w 1697 roku, mieszkał w wynajętym mieszkaniu. Następnym nauczycielem od 1711 do 1719 r. był Franciszek Zebrzydowski, będący już wówczas w sędziwym wieku. Biskup egzaminował go i wizytował jako 75-letniego starca, wyrażając zadowolenie z jego wiedzy i pracy.

W latach 1725—1781 pracowało w szkole w Bziu Zameckim dalszych sześciu nauczycieli. W tym okresie ziemie te po wojnach śląskich przeszły spod panowania austriackiego pod panowanie pruskie (1742 r.). Po pruskiej ordynacji szkolnej w latach 60-tych nauczanie w szkole stało się powszechne. Językiem wykładowym w szkole był jeszcze język polski. W 1787 r. przybył do Bzia (gdzie od pięciu lat brakowało nauczyciela) Feliks Rajowicz i przez 30 lat był nauczycielem w szkole. Pochodził z sąsiednich Krzyżowic, a nauczycielem został mając 17 lat, po ukończeniu 6-tygodniowego kursu nauczycielskiego u Cystersów w Rudach Raciborskich. Nauka odbywała się w dalszym ciągu w jednym pokoju drewnianego budynku szkolnego, który był również mieszkaniem nauczyciela. W 1787 r. było 20 dzieci szkolnych. W roku 1803 syn Rajowicza spadł z wieży kościelnej i zabił się. Rajowicz zmarł w 1817 r. Po nim posadę nauczyciela objął Mateusz Jarosz, który również kształcił się u Cystersów w Rudach, a przed przeniesieniem do Bzia przez 20 lat uczył w Jastrzębiu Górnym. Liczba dzieci szkolnych w tym okresie szybko wzrasta (w 1801 r. w zaborze pruskim wprowadzono obowiązek szkolny). W roku 1818 jest 88 dzieci szkolnych, w 1832 — już 155 (72 dziewczynki i 83 chłopców), a w 1841 r.

Gazeta "Jastrząb" wydanie z 1993 r.



Szkoła Podstawowa nr 17, źródło: Archiwum Urząd Miasta Jastrzębie-Zdrój



I Liceum Ogólnokształcące, źródło: Archiwum Urząd Miasta Jastrzębie-Zdrój



Szkoła Muzyczna, źródło: Archiwum Urząd Miasta Jastrzębie-Zdrój



Gazeta "Jastrząb" wydanie z 1995 r. Zdjęcie: J. Kusy



# KOLEJE JASTRZĘBSKIEJ KOLEI

Stacja kolejowa w naszym mieście otwarta została 1 czerwca 1911 roku. Nazywała się „Bad Jastrzemb” i była najbliższą położoną stacją dla uzdrowiska. Osiemdziesiąt sześć lat później zawieszono pierwsze kursy pasażerskie. Ostatni pociąg z Jastrzębia-Zdroju do Katowic odjechał w lutym 2001 roku. Z czasem większa część torowiska została oficjalnie rozebrana. Obecnie podejmowane są starania, aby po ponad dwóch dekadach kolej wróciła do miasta. Dzięki odbudowie linii kolejowej mieszkańcy zyskają szybkie i wygodne połączenie z Katowicami. Plan zakłada realizację do końca 2029 roku.



**Wszystko wskazuje na to, że wkrótce Jastrzębie całkiem zniknie z mapy kolejowej kraju.**

## ODCIĘCI OD TORÓW?

W drugiej połowie kwietnia śląska DOKP próbnie wstrzymała ruch pociągów towarowych na odcinku Wodzisław - Jastrzębie Zdrój Zofiówka oraz Jastrzębie Zdrój Zofiówka - Zebrzydowice.

Jastrzębie Zdrój Zofiówka jest stacją, z której wszystkie pociągi z okolicznych kopalń ekspediowane są w Polskę. DOKP chce, by rolę tę podjęła stacja Pawłowice Górnicze.

Dla Jastrzębia decyzja taka oznacza jednak w praktyce likwidację torów dla towarowego ruchu kolejowego.

Niezadowoleni z takiego obrotu sprawy są także jastrzębscy kolejarze. Ich zdaniem decyzja - o ile zapadnie - będzie równoznaczna z całkowitym odcięciem miasta od torów.

(STEP)

Gazeta "Jastrząb" wydanie z 1998 r.

### POCIĄG DO WISŁY

Od 10 lipca w soboty, niedziele i dni świąteczne kursuje pociąg do stacji Chybie z połączeniem do Wisły Uzdrawisko. Z Jastrzębia Zdroju 7.30 (przyjazd do Chybia 8.20), z Chybia odjazd do Wisły 8.37 (przyjazd 9.28).  
Powrót z Wisły Uzdrawiska 16.50, w Chybiu 17.50; z Chybia 18.14, w Jastrzębiu Zdroju 19.02.

Gazeta "Jastrząb" wydanie z 1993 r.



1 Zastępca Prezydenta Miasta Roman Fokszowicz, źródło: Archiwum Urząd Miasta Jastrzębie-Zdrój





# ZDROJOWE KLIMATY

Czy lato czy zima, w Jastrzębiu nigdy nie brakowało miłośników kąpieli w miejskich basenach, akwenach czy... fontannach. Dzisiaj równie silne grupy „pod wezwaniem”, mogą popływać w jeszcze piękniejszych zakątkach. Prócz starszych obiektów, które odzyskały dawny blask, pojawiły się również nowe wodne atrakcje na mapie naszego miasta. Obecnie możemy m.in. popływać rowerkiem wodnym, wypożyczyć kajak, popluskąć się w basenie pod chmurką, a także pobawić na wodnym placu zabaw. A jak wiadomo - zimna woda zdrowia doda!

**DLA OCHŁODY**

W upalne dni wakacji dzieci i dorośli na pewno chętnie popluskają się w wodzie. Kąpielisko przy ul. Basenowej w Zdroju jest czynne od 20 czerwca. Zaprasza wszystkich kąpakałów w godz. 10.00-18.00. Dla dzieci bilety ze zniżką.



Na basenie miejskim

Foto: Krzysztof Muszyński

Na basen w II LO będzie można pójść dopiero w sierpniu w godz. 8.00-21.00. Dla dzieci i młodzieży — zniżka.

Basen w Technikum Górniczym jest na razie nieczynny. Także w hotelu „Diament” nie można popływać (remont basenu).

Kryty basen przy KWK „Moszczenica” od 1 lipca do 31 sierpnia będzie remontowany.

« Ze smutkiem konstatujemy, że w 100 tysięcznym Jastrzębiu młodzież nie będzie miała w czasie wakacji jakiegokolwiek szans korzystania z przyjemności, jakie niesie pływanie. Dawniej były chociaż gliniarki...

Gazeta "Jastrząb" wydanie z 1992 r.



Kąpielisko Zdrój, źródło: Archiwum Urząd Miasta Jastrzębie-Zdrój

# OD NART BIEGOWYCH DO ŻELAZNEGO SZLAKU ROWEROWEGO

Ludzie przyjeżdżający do pracy w jastrzębskich kopalniach ze wszystkich zakątków Polski, bardzo szybko potrafili się integrować. Powstawały nowe koła zainteresowań, stowarzyszenia i kluby sportowe. Każdy miał potrzebę oderwania się od obowiązków i wolny czas spędzał aktywnie poza blokiem z wielkiej płyty. Najwygodniejszym środkiem lokomocyjnym latem był rower, a zimą... narty. Młodzi mieszkańcy wytyczali nowe szlaki, tworzyli interesujące trasy rowerowe. Tak poznawali okolice i cały region. Dzisiaj nie trzeba nikomu przedstawiać naszego Żelaznego Szlaku Rowerowego, który bije rekordy popularności wśród miłośników jednośladów.

Mimo, że w mieście aż roi się od pieszych szlaków turystyki kwalifikowanej, turyści raczej unikają Jastrzębia. Wykorzystać to mogą jednak rowerzyści, bo osoby dbające o utrzymanie porządku na szlakach nie powinny mieć o to pretensji. Tak przynajmniej dowiedzieliśmy się od kompetentnych osób w Urzędzie Miasta. A więc rowerzyści w drogę!

## Rower wszędzie dojedzie

Choć istniejące drogi dla rowerów, jak choćby ta wzdłuż Alei Piłsudskiego, zostały ostatnio wyremontowane, to nie należy się spodziewać dodatkowych kilometrów tras. Pod tym względem jastrzębianie mogą zazdrościć mieszkańcom Żor. Jedna ze ścieżek prowadzić będzie wkrótce głównymi promenadami osiedli i uliczkami w centrum. Druga natomiast łączyć będzie Baranowice, Rudziczkę i Lasoki.

W Jastrzębiu dla rowerzystów przygotowano trasy na terenach leśnych. Ciekawie poprowadzone szlaki zachęcają do wycieczek na dwóch kółkach. Część tras przechodzi przez malowniczy Park Zdrojowy im. Mikołaja Witczaka. Z dala od dawnego Zdroju na wytrwałych czekają wspaniałe i niepowtarzalne widoki Wzgórz Ruptawskich, Doliny Szotkówki i stawów w rejonie Farskich Dolów. Szlak niebieski rozpoczyna się obok zabytkowego kościoła w Gołkowicach. Łączy się z czerwonym tuż przy muszli koncertowej i orestaurowanej pijalni wód z 1861 r. Dalej, już czerwonym szlakiem, można przejechać obok starego kościoła św. Katarzyny w Jastrzębiu Górnym z 1825 r. i wśród pól do późnobarokowej kapliczki przydrożnej z końca XVIII wieku w Szerokiej. W tym sołectwie znajduje się największe w Europie muzeum dzwonek założone z prywatnej kolekcji księdza Antoniego Łatki.

Warty obejrzenia jest także, wybudowany na początku XVII w., dwór obronny w Bziu Zameckim. Usytuowany na stoku niewielkiego wzniesienia jest praktycznie jedyną tego typu budowlą południowej części Śląska.

(emt)

Gazeta "Jastrząb" wydanie z 1996 r.



Żelazny Szlak Rowerowy, źródło: Archiwum Urząd Miasta Jastrzębie-Zdrój



# URODZINY NASZEGO MIASTA!

Sześćdziesiąt lat temu Jastrzębie-Zdrój otrzymało prawa miejskie. Każdego roku to wydarzenie jest wyjątkowo celebrowane. Świętowanie trwa trzy dni, w trzech różnych lokalizacjach. Towarzyszy mu zawsze moc atrakcji organizowanych dla wszystkich mieszkańców. Każdy, bez względu na wiek, w bogatej ofercie rozrywkowo-sportowo-kulturalnej znajdzie coś dla siebie.

Epoka karbońska pozostawiła w skrawku naszej śląskiej ziemi w spadku węgiel. Pierwsze wiercenia badawcze prowadzone w wodziszewie w celu techniczne dostępu do węgla przez dziesięciolecia skutecznie broniły solanki i metan. Dopiero postęp techniczny w górnictwie otworzył drogę do karbu. Łasze ziem W 1955 r. rozpoczęła się budowa palenisk i osiedla. W Jastrzębskiej Kopalni pracuje prawie 40 tys. ludzi, zaś obszar miasta obejmuje blisko 90 km kw., a mieszka w nim ponad 100 tys. stałych mieszkańców.



Fot.: Józef Zak

## AKT NADANIA PRAW MIEJSKICH

Dziennik Ustaw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Nr 23 — Warszawa, dnia 30 maja 1963 roku, poz. 132 Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 22 maja 1963 roku, w sprawie utworzenia niektórych miast w województwach gdańskim i katowickim.

Na podstawie art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 9 lutego 1950 roku o dokonywaniu zmian podziału administracyjnego Państwa (Dz.U. Nr 6, poz. 48) zarządza się, co następuje:

§ 2. punkt 2) w powiecie wodzisławskim tworzy się miasto Jastrzębie-Zdrój z obszaru osiedla Jastrzębie-Zdrój.

§ 3. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 30 czerwca 1963 r.

Prezes Rady Ministrów: J. Cyrankiewicz

P.S. Powyższy Akt odczytany został na Uroczystej Sesji Miejskiej Rady Narodowej w Jastrzębiu-Zdroju w dniu 18 lipca 1963 roku, w sali Domu Zdrojowego w związku z XIX rocznicą powstania PKWN.



Reprodukcja: Józef Zak



Gazeta "Jastrząb" wydanie z 1993 r.

Gazeta "Jastrząb" wydanie z 1997 r.  
Zdjęcia: Józef Zak





Źródło: Archiwum Urząd Miasta Jastrzębie-Zdrój



# ZIELONY KRAJOBRAZ

Piękno Parku Zdrojowego przyciąga mieszkańców i turystów o każdej porze roku. Szerokie, liczne alejki usytuowane wśród zieleni pozwalają na chwilę wytchnienia od miejskiego zgiełku. Wędrówki są nie tylko okazją do relaksu, ale mogą służyć również przyrodniczej edukacji. Zadbane rabaty i skwery, miejsca zabawy dla dzieci, inhalatorium, place z fontanną i kaskadami sprawiają, że Park Zdrojowy jest dumą i najlepszą wizytówką naszego miasta.



Źródło: Archiwum Urząd Miasta Jastrzębie-Zdrój

**J**uż ósmy raz Ośrodek Ochrony Zabytkowego Krajobrazu w Warszawie pod auspicjami Ministra Kultury i Sztuki organizuje konkurs na najlepsze prace z dziedziny ochrony parków zabytkowych. Oddział Państwowej Służby Ochrony Zabytków w Katowicach uznał jastrzębski Park Zdrojowy za jeden z najlepiej utrzymanych parków w województwie katowickim.

Wojewódzki Konserwator Zabytków wypowiadał nasz park do konkursu na najlepiej utrzymany i pielęgnowany ogród.

Prócz parku w Jastrzębiu na konkurs zgłoszono jeszcze trzy inne śląskie parki: w Świerklańcu, Pszczynie i Katowicach. Ocenie podlegać będzie utrzymanie obiektu, jego estetyka, jakość prowadzonych prac oraz jego oddziaływanie na środowisko.

Park Zdrojowy im. dr. Mikołaja Witczaka zajmuje powierzchnię 18,2 ha. Pierwotnie urządzono go w stylu naturalistycznym, później doszły elementy modernistyczne. W początkach istnienia parku, w ubiegłym stuleciu, z 18 sektorów parku, tylko kilka miało walor czysto rozrywkowy i towarzyski. Pozostała część to wąwozy z ciekami wodnymi, z budowlami tworzącymi układ małych stawów, łagodnie opadających ku północy.

Parkiem zajmuje się przedsiębiorstwo EKO-BUD. W tym roku odnowiono już rzeźbę „tańcząca para”, wymienione zostały lampy przy głównej alei (teraz świecić będą energooszczędnie). Oddano do użytku wyremontowany szalet miejski. Ustawiono drewniane rzeźby — postaci z legend śląskich.

Już niedługo powstanie plac zabaw. Jesienią przy Domu Zdrojowym spacerowicze będą mogli podziwiać ogród skalny.

W najbliższych latach czas znów będzie odmierzał istniejący niegdyś zegar kwiatowy. W całym parku siedzieć będziemy na stylowych kutych ławeczkach (teraz są tylko przed muszlą koncertową). Dobiegnie także końca re-



Dom Zdrojowy oraz widoczna muszla koncertowa

**PARK  
CZEKA  
NA  
NAGRODĘ**



mont głównej alei oraz alejek przy Łazienkach. Planuje się również przebudowę kanalizacji deszczowej. Odtworzone zostaną stare alejki, mostki japońskie nad ciekami wodnymi, ekran kwiatowy przy pijalni wód.

Park Zdrojowy jest chlubą miasta, jednym z niewielu ciekawych zielonych zakątków. Cieszy nas, że dostrzegł to i docenił ktoś spoza Jastrzębia. Czekamy na zasłużoną nagrodę!

SABINA POSLUSZNY-KOŃCZAL

Parkowa rzeźba „Tańcząca para”  
● Zdjęcia: Joanna Kusy

Gazeta "Jastrzęb" wydanie z 1994 r.



Źródło: Archiwum Urząd Miasta Jastrzębie-Zdrój



# UZDROWISKOWA PRZESZŁOŚĆ

W 1859 roku, w trakcie wierceń przy poszukiwaniu złóż węgla kamiennego, natrafiono na źródła jodowo-bromowych wód solankowych. Od 1861 roku zaczęto wykorzystywać je do celów leczniczych, w nowo powstającym uzdrowisku. Rozkwit kurortu wiązał się z adaptacją starych domów i budową kolejnych obiektów na potrzeby lecznicze. W latach 90. zakłady uzdrowiskowe zlikwidowano. Budynki wpisane zostały do rejestru zabytków i choć zmieniły swoje przeznaczenie, to do dziś przypominają nam o wyjątkowej historii naszego miasta.



Jastrzębskie uzdrowisko rozwijało się nadzwyczaj prężnie. Po zbudowaniu w rekordowym tempie Zakładu Kąpielowego już w maju 1861 roku nastąpiło otwarcie „Zdrojowiska Jastrzęmb”. Z pierwszego sezonu kąpielowego skorzystało wówczas 108 osób. Chętnych było o wiele więcej, lecz wobec braku mieszkań część gości z ubolewaniami musiała odjechać.

Wzrastająca frekwencja leczących się przyczyniła się do szybkiego rozwoju bazy hotelowej i małych, prywatnych pensjonatów. W rok później, tj. w 1862 r. na leczenie przyjechało

## ŚLADAMI HISTORII

już 540 kuracjuszy. Chorych otaczano szczególną troską, wprowadzając m.in. ciekawą formę obsługi dla tych, którzy ze względu na stan zdrowia nie mogli chodzić na zabiegi do Zakładu Kąpielowego. Zaproponowano im tzw. „kąpiele przenośne”. Specjalnie skonstruowany wóz kołowy z 2 cysternami, zawiera-

jącymi ok. 2 tys. l ciepłej i zimnej solanki, miał w swoim „wnętrzu” także 3 wanny. Zaopatrzony w ten sposób podjeżdżał wraz z obsługą do kuracjuszy zamieszkałych w prywatnych pensjonatach i tam przygotowywano dla nich lecznicze kąpiele (podajemy za śp. J. Fudzińskim).

O innych ciekawostkach z życia kuracjuszy napiszemy w następnych numerach „Jastrzębia”.

(S)

Fragment obecnej ulicy 1 Maja około lat trzydziestych obecnego stulecia ● Reprodukcja: Joanna Kusy

Gazeta „Jastrzęb” wydanie z 1995 r.



Budynek Spółki Brackiej, zdjęcie: Zenon Keller

## ZWRÓCONE MIASTU

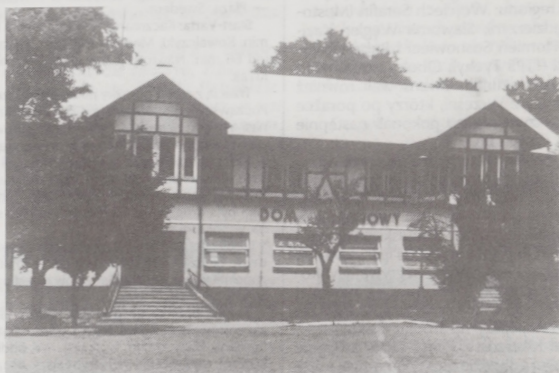
Decyzją Urzędu Rejonowego w Wodzisławiu aktem notarialnym przekazana została miastu na własność część majątku jastrzębskiego uzdrowiska. Są to: Dom Zdrojowy (na zdjęciu) wraz z muszlą koncertową, rozlewnia wód mineralnych z wiatami i magazynami oraz kotłownią i warsztatami, a ponadto pijalnia wód mineralnych oraz dwa budynki mieszkalne.

Przejętym majątkiem zarządzać będą zakłady budżetowe Urzędu Miejskiego. Mieszkania staną się mieszkaniami komunalnymi, a Dom Zdrojowy

i muszla koncertowa służyć będą działalności kulturalnej, którą prowadzi Miejski Ośrodek Kultury. Wraz z przejętym majątkiem przejęci zostali z uzdrowiska trzej pracownicy z obsługi kotłowni.

Cieszymy się, że coś nareszcie drgnęło i pierwszy krok został zrobiony. Szkoda tylko, że stało się to tak późno, kiedy obiekty zostały prawie zrujnowane i na ich odrestaurowanie i remont potrzebne będą miliardy. Nasuwa się nieodparcie następne pytanie, co z pozostałymi budynkami?

GS



Gazeta „Jastrzęb” wydanie z 1993 r.



Szpital Rehabilitacyjny, źródło: Archiwum Urząd Miasta Jastrzębie-Zdrój



# PERSPEKTYWA CZASU

Jastrzębie-Zdrój, w którym rytm pracy toczy się nie według zegara, a pór roku i pogody – to już przeszłość. Chociaż są jeszcze łąki w naszym mieście, gdzie pasą się zwierzęta gospodarcze. Są rolnicy, dla których wiosna to czas przygotowania gruntów pod wiosenne zasiewy, a jesień to czas wykopków. Są to jednak już coraz mniejsze społeczności i coraz rzadszy widok. Niemniej jednak nie brakuje w naszym mieście działkowiczów, którzy z zapamiętaniem spędzają czas na pracach w swoich ogrodach. Ogromną popularnością, co nie zmieniło się od lat, cieszy się święto wszystkich miłośników owoców, warzyw i kwiatów – dożynki.



Prawie zapomnieliśmy, że w Jastrzębiu żyją i pracują rolnicy, że z ich trudu korzystamy wszyscy. Żniwa są dla nich okresem wytężonej pracy. W dzień i nierzadko w nocy. To wiele, wiele godzin ludzkiego potu... ● Fot.: Józef Zak

Gazeta "Jastrząb" wydanie z 1994 r.



Dożynki 2022 r. Źródło: Archiwum Urząd Miasta Jastrzębie-Zdrój



Dożynki 2022 r. Źródło: Archiwum Urząd Miasta Jastrzębie-Zdrój



Jastrzębie-Zdrój, zdjęcie: Zenon Keller



Dożynki 2022, źródło: Archiwum Urząd Miasta Jastrzębie-Zdrój



# GDY ZDROWIA ZABRAKNIĘ...

Chociaż Szpitala Górniczego dawno już nie ma, to niektórzy mieszkańcy do dziś używają starego nazewnictwa w odniesieniu do Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 2. Obecnie to właśnie szpital przy al. Jana Pawła II jest wysokospecjalistyczną placówką leczniczą w mieście i zaspokaja potrzeby opieki medycznej całego regionu. Posiada bogato wyposażone zaplecze diagnostyczno-terapeutyczne, dostępne zarówno w oddziałach, jak i w poradniach specjalistycznych i diagnostycznych. Ciekawostką jest fakt, że w Jastrzębiu-Zdroju działał kiedyś odrębny Szpital Dziecięcy, a także... Szpital Kolejowy.



Niepozorny obiekt kryje dobrze zorganizowany, a jednocześnie ceniony przez pracowników PKP Szpital Kolejowy ● Fot.: Joanna Kusy



Górnicy Zespół Opieki Zdrowotnej.

Fot. J. Żak

Gazeta "Jastrząb" wydanie z 1995 r.

## INNY SZPITAL

Na placu przykościelnym w Zdroju, naprzeciwko Domu Sióstr Boromeuszek, w jednopiętrowym budynku o nieciekawej, bo wymagającej remontu elewacji, mieści się szpital, o którym nie wszyscy w Jastrzębiu wiedzą. Obejmuje swoim rejonem obszar bardzo rozległy, całej Śląskiej DPKP, bo to Szpital Kolejowy. Trafiają tu pacjenci związani z kolejnictwem i członkowie ich rodzin.

Szpital jest niewielki, zaledwie na 40 łóżek, przeznaczony dla przewlekle chorych. Stąd specyficzna atmosfera tego miejsca — ma w sobie coś z pensjonatu lub Domu Pogodnej Starości. Średni pobyt jest tu długi — 2 miesiące. Pacjenci traktują to miejsce jak dom. Niektórzy są tu od lat. Nie mają dokąd pojsć, a ich stan wymaga stałej opieki medycznej. Przyjeżdżają staruszki, które złamały nogę i muszą parę miesięcy poleżeć, ale i czterdziestolatki z postępującym stwardnieniem rozsianym, skazane na lata bezruchu, osoby z dolegliwościami wielu narządów, charakterystycznymi dla wieku podeszłego. Zdarza się, że są niedożywieni lub przychodzą z własną „apteczką”, bo przyzwyczaili się do nadużywania leków, które sami sobie aplikują.

Spotykają się z nietypowym, jak na warunki szpitalne trybem życia. Nikt nie budzi o piątej rano mierzeniem temperatury i pokrzykiwaniem salowych, tak charakterystycznym w większych szpitalach. Chorzy śpią do siódmej, potem pomaga się im w bardzo dokładnej toalecie, ważnej przy wielomiesięcznym leżeniu.

W ciągu dnia wszyscy, którzy mogą się poruszać, są zachęceni do spacerów po korytarzach, do świetlicy. Szkoda, że teren wokół budynku uniemożliwia wyjście na świeże powietrze... W świetlicy — jadalni wszyscy chodzący pacjenci, niczym goście jakiegoś pensjonatu, razem jadają obiady. Lepiej wpływa to na ich samopoczucie, niż typowo szpitalne jedzenie w łóżku. Zaś do sposobu

odżywiania przywiązuje się tu ogromną rolę. Jest traktowane na równi z leczeniem farmakologicznym. Lekkostrawna dieta obfitej w nabiał, rozdrobnione jarzyny; zamiast zwykłej soli kuchennej używa się wyłącznie soli selerowej, która nie wpływa na podwyższenie ciśnienia.

Po takim posiłku wraca się do czystej pościeli, która wraz z kolorowymi podkładkami, jako żywo nie przypomina szpitalnej.

To niby drobiazgi, ale bolesna egzystencja starych chorych ludzi składa się z samych kłopotliwych drobiazgów.

Pani doktor Chmielakowa, jedyny lekarz w Szpitalu Kolejowym i 14 pielęgniarek starają się również słowem dobrym i serdecznym obłaskawiać te trudności. Czasem kwadrans przy łóżku chorego, poświęcony na wysłuchanie jego żalów, lepiej skutkuje niż środek przeciwbólowy czy uspokajająca tabletki. Pani ordynator zna osobiste kłopoty swoich pacjentów i oprócz normalnej, lekarskiej posługi pełni też nieformalnie, acz z konieczności, ale i z przyjemności, funkcję psychologa (przydałby się rzeczywiście taki etat).

— My jesteśmy dla nich, nie oni dla nas. Dlatego musimy robić wszystko, żeby czuli się jak najlepiej — mówi pani doktor. Efekty tej dewizy widać na każdym kroku.

Pani doktor Chmielakowa, specjalista anesteziolog, to kawałek historii polskiej medycyny. Dość wspomnieć, że z jej inicjatywy powstał przed laty w Szpitalu Górniczym w Zabrze pierwszy na Śląsku oddział intensywnej terapii. Później była ordynatorem takiego oddziału w naszym Szpitalu Górniczym. Po powrocie z zagranicy wybrała pracę w Szpitalu Kolejowym.

Jej pełna ciepła, oddania i wielkiej mądrości osoba wydaje się tu bardzo potrzebna.

JADWIGA ZAJĄC BRANDYSOWA

Gazeta "Jastrząb" wydanie z 1994 r.



Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Jastrzębiu-Zdroju, źródło: Archiwum Urząd Miasta Jastrzębie-Zdrój



Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Jastrzębiu-Zdroju, źródło: Archiwum Urząd Miasta Jastrzębie-Zdrój



# ARTYSTYCZNA DUSZA MIASTA

W naszym mieście zawsze mieszkali artyści. Malowali w plenerze, rzeźbili w stodole, kuli w piwnicy, fotografowali otaczającą rzeczywistość, pisali wiersze do domowej szuflady i powiększali swoje unikatowe kolekcje. Na szczęście pomimo upływu czasu - to w Jastrzębiu się nie zmieniło. Wciąż mamy wspaniałych twórców, którzy są najlepszym fundamentem życia kulturalnego w mieście.

Z wykle u progu dorosłości wyrzekamy się marzeń o karierze artystycznej. Szczególnie zapaleni zakładają amatorskie kluby twórcze, ale tylko bardzo nielicznym udaje się z młodzieńczego ukochania, jakim było malowanie, taniec czy muzykowanie, uczynić swój dzień powszedni. Zwykle się uważa, że w naszych domach, mieszkaniach, nie ma warunków na pracę twórczą. Tymczasem okazuje się, że w typowym M-4 (choć niebanalnie urządzone), na 9 piętrze typowo jastrzębskiego bloku, mogą powstawać i być realizowane malarskie wizje, graficzne, projekty. Potrafi to mój dzisiejszy rozmówca — pan **ANDRZEJ RES**, którego nieliczne prace mogą oglądać klienci Banku Górnoląskiego w Jastrzębiu, Cieszynie i Rybniku-Boguszowicach ponieważ ma on tu stałą mini-wystawę.

## PASJONACI SĄ WŚRÓD NAS

— *Od kiedy, skąd zaczęły się Pańskie zamiłowania malarskie?*

Pamiętam, że już w dzieciństwie bardzo lubiłem rysować, więcej niż rwać papier. Inaczej też niż oni postrzegałem świat. Szczególnie dużo miałem obrazków z domami. Skończyłem też Technikum Budowlane i planowałem studia architektoniczne. Choć mi się to nie powiodło, nie przestałem rysować z natury różne ciekawe zakątki. Mam do dzisiaj wiele takich szkiców, które teraz robiłbym zupełnie inaczej, na przykład ten — gdańskiej Starówki, gdzie perspektywa, sztywna kreska górują nad artystyczną wizją, ale na swój sposób jej cenię, bo to była taka moja plastyczna szkółka.

— *A później...?*

— Później usiłowałem rysować i w wojsku i kiedy już pracowałem w OHP w Jastrzębiu należałem do takiej nieprofesjonalnej grupy. Rysowałem też pod kierunkiem malarza rybnickiego pana Raka. Zaczęłem brać udział w różnych konkursach i zbiorowych wystawach, przeważnie z powodzeniem, co zmuszało do doskonalenia warsztatu. Na urlopy parokrotnie wyjeżdżałem do Bułgarii i tam wiele czasu spędzałem na malowaniu akwarel na przykład cudownych zakątków Neseberu. W 1986 roku wyjechałem do Niemiec, potem też bywałem tam parokrotnie, najczęściej w Dortmundzie. Tam wystawiałem, zacząłem sprzedawać pojedyn-

czym odbiorcom i do galerii. Moje obrazy wiszą w największej prywatnej galerii w Europie, w Niemczech.

— *Zdaje się, że tematyce architektonicznej pozostał Pan wierny?*

— Tak, i to zarówno w realistycznych pracach akwarelowych i pastelowych, jak i w połączeniu z bardziej abstrakcyjnymi wizjami. Jeżeli ktoś bardzo chce mieć na obrazie kwiaty... swój samochód, to też maluję, bo w końcu sztuka ma służyć ludziom. Projektuję też plakaty, znaki i papiery firmowe itp. Zaczęłem też malować na tkaninach i aranżować wnętrza.

— *Czyli pełna profesja. Czy w Jastrzębiu, które nie ma tradycji, można wyżyć ze sztuki, nazywając rzecz po imieniu?*

— Czy w Jastrzębiu, to się okaże. We wrześniu otwieram na ulicy Wielkopolskiej w Jarze Południowym galerię-atelier. Będzie to równocześnie moja pracownia — na pięterku i miejsce, gdzie można kupić moje artystyczne wyroby. Tymczasem włożyłem w to samodzielnie zaprojektowane wnętrza masę pieniędzy, ale chciałem, żeby było stylowe i ładne. Mam nadzieję, że będzie to jakiś krok do zapoczątkowania w naszym mieście tradycji nabywania dzieł sztuki.

— *Zycząc spełnienia, dziękuję za rozmowę.*

Rozmawiała Jadwiga Zając-Brandysowa



Artysta u siebie w domu

Gazeta "Jastrząb" wydanie z 1992 r.



Galeria Epicentrum. Źródło: Archiwum Urząd Miasta Jastrzębie-Zdrój



Galeria Dzwonków. Źródło: Archiwum Urząd Miasta Jastrzębie-Zdrój



Festiwal JAZZtrzębie. Źródło: Archiwum Urząd Miasta Jastrzębie-Zdrój



# PRZYJACIELE JASTRZĘBIAN

Jastrzębie-Zdrój ma szczęście miast partnerskich. Z jednym z nich łączy nas szczególna więź. Mowa o Tourcoing, które położone jest w północnej części Francji. Podpisanie umowy o współpracy poprzedzone było wieloletnią przyjaźnią uczniów i nauczycieli obu miast. Nad umacnianiem relacji między państwami po jastrzębskiej stronie pieczę sprawowało Liceum Ogólnokształcące nr 1. W corocznych wymianach brało udział kilkadziesiąt osób. Jastrzębianie mieli okazję zwiedzić najważniejsze francuskie atrakcje. Niezwykle atrakcyjny program gwarantował niezapomniane wrażenia i wspomnienia na całe życie.

Dziś Jastrzębie-Zdrój oprócz Tourcoing utrzymuje przyjacielską współpracę z czeskimi Karwiną i Havirovem, niemieckim Ibbenbüren, słowacką Prievizą, ukraińskim Borszczowem, litewskimi Solecznikami.

O pobycie jastrzębian w Tourcoing pisała miejscowa prasa:

## Związki przyjaźni z Polską

Uroczystość z okazji 10-lecia wymiany między liceum Sacre-Coeur z Tourcoing i liceum im. St. Staszica z Jastrzębia, która odbyła się w merostwie, wniosła przedsmak zapowiadanego wcześniej oficjalnego nawiązania kontaktów między tymi miastami. W tym celu jednocześnie z licealistami, reprezentowała w Tourcoing osoba reprezentująca władze miasta Jastrzębia.

Być może już wkrótce uruchomimy przejazdy czarterowe, umożliwiające stałą wymianę młodzieży z północnej Francji i południowej Polski. Nie będziemy jednak czekać na pierwszy czarter, aby podpisać oficjalny dokument o przyjaźni i współpracy dwóch miast.

Wiemy już, że w kwietniu Jean-Pierre Balduyck przyjedzie do Jastrzębia, aby osobiście zainicjować podpisanie tego dokumentu. Już teraz jednak „narzeczeństwo” między dwoma miastami jest faktem. Dowodem może być przybycie wraz z licealistami ze Śląska osobiście Jastrzębia, aby ponowić zaproszenie prezydenta do odwiedzenia tego miasta w kwietniu tego roku. Delegacji przewodniczył pan Bińczak, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej, który nie odbył tak dalekiej podróży, aby rozmawiać o pogodzie. Obecność z kolei konsula Polski w Lille, pana Drożdża wskazywała, że plan przyszłej współpracy został potraktowany bardzo poważnie przez instytucje dyplomatyczne. Tak samo pobyt w Tourcoing pana Orlińskiego, odpowiedzialnego za wymianę między szkołami oraz pana Kusiny, prezesa Jastrzębskiej Telewizji Kablowej wraz z ekipą techniczną. W hołd, wśród pięknych zdjęć i obrazków składających się na wystawę poświęconą śląskiemu miastu odbyło się przyjęcie. Przemawiali pan Louis Marie Tanghe, dyrektor Sacre-Coeur, Fabrice Dujardin, absolwent Sacre-Coeur i uczestnik

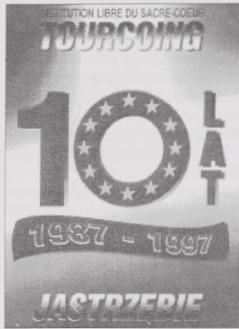
pierwszej wymiany, Gerard Pielczyk, wicedyrektor liceum im. St. Staszica, pan Bińczak, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Jastrzębia i Colette Huvenne, odpowiedzialna za stosunki międzynarodowe w gabinecie mera Tourcoing.

Bogactwo wrażeń, których doświadczyli młodzi Polacy podczas pobytu we francuskich rodzinach oraz liczne wycieczki do centrum historii lokalnej Tourcoing, Brukseli, Paryża, Lille, Canterbury, w powrotnej drodze do Reims i Strasburga a także długi okres odwiedziny Polaków pozwoliły wypracować drogi współpracy. Reprezentanci Jastrzębia podkreślali, że ich miasto zostało zaliczone do tzw. Specjalnej Strefy Ekonomicznej, że powstał „Inkubator Przedsiębiorczości”, wspomnieli również o owocnej współpracy jastrzębskiego szpitala ze szpitalem C.H.Dron w Tourcoing.

W ciągu 10 lat stosunki francusko-polskie umocniły się, co więcej - jak wyznała nam Colette Huvenne - w ramach współpracy między państwami również Havirov, miasto czeskich sąsiadów jest na etapie rozmów w celu podpisania umowy o przyjaźni i współpracy z Tourcoing.

Jeszcze dziesięć lat temu zadawano sobie pytania, czy Polacy noszą dzinsy i jak to robią, że potrafią wymówić trzy! spółgłoski - przypomniał nam Fabrice Dujardin. Dziś takich pytań już nie musimy sobie zadawać: Europejczycy zjednoczeni potrafią się zrozumieć.

Na podstawie artykułu p. Joël'a Cottrant



Gazeta "Jastrzęb" wydanie z 1997 r.



Gazeta "Jastrzęb" wydanie z 1997 r.

Spotkanie z przedstawicielami miast partnerskich - Dni Miasta 2023  
Źródło: Archiwum Urząd Miasta Jastrzębie-Zdrój





# DUMA I WZRUSZENIE

Kto by pomyślał, że kiedyś niewielka miejscowość leżąca na południu Polski, przy granicy z Czechami, stanie się Miastem Mistrzów Sportu? Siatkówka, hokej, boks, tenis stołowy, szachy, piłka nożna. W tych i wielu innych dziedzinach jastrzębscy zawodnicy nie mają sobie równych. Jesteśmy dumni z naszych sportowców!

Siatkarze KS Jastrzębie-Borynia udanie rozpoczęli drugą rundę rozgrywek I ligi serii B. W bardzo ważnych meczach dwukrotnie pokonali AZS ART Olsztyn. Sympatycy jastrzębskiej drużyny, którzy szczególnie wypełnili halę w Szerokiej, mieli sporo radości.

## Pokazali prawdziwą klasę

Oba spotkania stały na bardzo wysokim poziomie, a ich dramaturgia mogła przypaść do gustu nawet sportowym laikom. Sobotni mecz na długo pozostanie w pamięci kibiców. Tak dramatycznej końcówki nikt się nie spodziewał. Goście prowadzeni przez Marka Kotulskiego i wchodzącego na boisko w trudnych momentach meczu, Ireneusza Nalazka potrafili doprowadzić do tie-breaku. W nim ambitni akademicy mieli dużą szansę na wygraną. Dwukrotnie potrafili „odskoczyć” na trzy punkty przewagi. Publiczność na trybunach raz po raz gromkim dopingiem podrywała do boju zespół gospodarzy. I trzeba przyznać, że doping dużo pomógł. Jastrzębianie potrafili w najtrudniejszych chwilach opanać nerwy. Ostatnie piłki większość sympatyków oglądała na stojąco. Olsztynianie mieli trzy piłki meczowe. Przy stanie 15:16 gospodarze wzniesli się na wyżyny swoich umiejętności. Zdobyli trzy punkty z rzędu, a chwilę po nieudanym ataku Pawła Kucińskiego, nasi zawodnicy utonęli w objęciach kibiców.

Obawy, że powtórzy się sytuacja z grudnia, kiedy po wygranym pierwszym meczu lepszy w rewanżu okazał się AZS ART, okazały się bezpodstawne. Go-

spodarze zegrali w niedzielę wręcz koncertowo. Mimo że goście nie zamierzali tanio sprzedawać skóry, zespół trenera Zdzisława Grodeckiego pokazał prawdziwą klasę. Rewanż trwał niewiele krócej niż poprzedzający go pięciosetowy dreszczowiec. Jednak tym razem siatkarze Jastrzębia-Boryni nie pozwolili sobie na żadne straty. Doskonałą partię rozegrali Robert Milbrant, Leszek Dejewski a przede wszystkim Leszek Czerłonek, który rewelacyjnie grał w obronie.

Już w najbliższy weekend nasi siatkarze wyjeżdżają do Gorzowa, gdzie zmierzą się z głównym faworytem do awansu - Stilonem.

KS Jastrzębie-Borynia - AZS ART Olsztyn 3:2 (12, -8, 4, -12, 16) i 3:0 (13,8,12)

J.B: Wrzeszcz, Milbrant, Czerłonek, Nowak, Dejewski, Michalczyk (sobota w „6”) - Gniecki (niedziela w „6”).

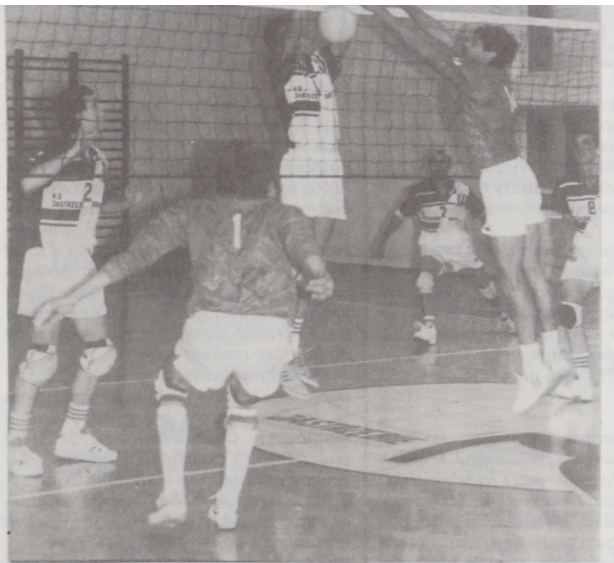
AZS ART: Dobrowolski, Kowalcuk, Rybak, Kowalczyk, Kuciński, Poskrobko - Wróbel, Nalazek, Karwowski, Szczurowski.

Sędziowali: A. Żelazny i A. Kiszczak (Warszawa) PIT  
Widzów: 800 i 600



KS Jastrzębski Węgiel. Źródło: Archiwum Urząd Miasta Jastrzębie-Zdrój

Gazeta "Jastrzęb" wydanie z 1997 r.



Fragment zmagania pod siatką w meczu Jastrzębie-Borynia — Moza Szczecin ● Fot.: Joanna Kusy

## TAK TRZYMAĆ!

GKS Jastrzębie — „Czarni” Otmuchów — 3:0 (2:0). 36 min. Piłza — 1:0, 41 min. Piłza — 2:0, 74 min. Swedera 3:0.

GKS: Sobala — Tekiel, Owczarczyk, Mizia, Babuchowski — Tomaszek, Perzak (od 64 min. Bureś), Wala, Myśliwiec (od 77 min. Ceglarek) — Swedera, Piłza.

Czarni: Klein — Książdźna, Bas, Rusinek (od 64 min. Kuglarz), Krótkiewicz (od 46 min. Zajdel) — Lennicki, Wojewoda, Moron, Klecza — Stachera, Sypek.

Sędziował: J. Ochman (OKS Opole)

Żółte kartki: Perzak (GKS), Klecza i Moron (Czarni). Widzów ok. 100. Łatwe i efektywne zwycięstwo odnieśli piłkarze GKS-u nad beniaminkiem III ligi drużyną „Czarnych” z Otmuchowa. Od początku meczu

podopieczni Leonarda Karaska posiadali zdecydowaną przewagę. Grałi jednak nieskutecznie. W pierwszych minutach spotkania idealnych sytuacji do zdobycia gola nie wykorzystali kolejno: Swedera w 1 min, Tomaszek w 4 min, Myśliwiec w 12 min. i ponownie Tomaszek w 16 min. Po kwadransie naporu zespołu gospodarzy gra trochę się wyrównała, ale inicjatywę nadal posiadał GKS. „Czarni” ograniczali się jedynie do niegroźnych kontrataków. W 28 min. po kolejnym rzucie różnym na polu karnym gości doszło do ogromnego zamieszania. Jednak nikomu z piłkarzy GKS-u nie udało się wepchnąć piłki do bramki. W 34 m. w sytuacji „oko w oko” z bramkarzem „Czarnych” znalazł się Myśliwiec. Piłkę strzał naszego pomocnika Klein obronił nogami, a dobi-



Jastrzębscy kibice. Źródło: Archiwum Urząd Miasta Jastrzębie-Zdrój



Mecz siatkówki drużyny z Boryni 1993 r. Zdjęcie: Zenon Keller

Gazeta "Jastrzęb" wydanie z 1993 r.



Siatkarze KS Jastrzębie-Borynia udanie rozpoczęli drugą rundę rozgrywek I ligi serii B. W bardzo ważnych meczach dwukrotnie pokonali AZS ART Olsztyn. Sympatycy jastrzębskiej drużyny, którzy szczerze wypełnili halę w Szerokiej, mieli sporo radości.

## Pokazali prawdziwą klasę

Oba spotkania stały na bardzo wysokim poziomie, a ich dramaturgia mogła przypaść do gustu nawet sportowym laikom. Sobotni mecz na długo pozostanie w pamięci kibiców. Tak dramatycznej końcówki nikt się nie spodziewał. Goście prowadzeni przez Marka Kotulskiego i wchodzącego na boisko w trudnych momentach meczu, Ireneusza Nalazka potrafili doprowadzić do tie-breaku. W nim ambitni akademicy mieli dużą szansę na wygraną. Dwukrotnie potrafili „odskoczyć” na trzy punkty przewagi. Publiczność na tribunach raz po raz gromkim dopingiem podrywała do boju zespół gospodarzy. I trzeba przyznać, że doping dużo pomógł. Jastrzębianie potrafili w najtrudniejszych chwilach opłacać nerwy. Ostatnie piłki większość sympatyków oglądała na stojąco. Olsztynianie mieli trzy piłki meczowe. Przy stanie 15:16 gospodarze wzniesli się na wyżyny swoich umiejętności. Zdobyli trzy punkty z rzędu, a chwilę po nieudanym ataku Pawła Kucińskiego, nasi zawodnicy utonęli w objęciach kibiców.

Obawy, że powtórzy się sytuacja z grudnia, kiedy po wygranej pierwszym meczu lepszy w rewanżu okazał się AZS ART, okazały się bezpodstawne. Go-

spodarze zagrali w niedzielę wręcz koncertowo. Mimo że goście nie zamierzali tanio sprzedawać skóry, zespół trenera Zdzisława Grodeckiego pokazał prawdziwą klasę. Rewanż trwał niewiele krócej niż poprzedzający go pięciosetowy dreszczowiec. Jednak tym razem siatkarze Jastrzębia-Boryni nie pozwolili sobie na żadne straty. Doskonałą partię rozegrali Robert Milbrant, Leszek Dejewski a przede wszystkim Leszek Czerlonek, który rewelacyjnie grał w obronie.

Już w najbliższy weekend nasi siatkarze wyjeżdżają do Gorzowa, gdzie zmierzą się z głównym faworytem do awansu - Stilonem.

**KS Jastrzębie-Borynia - AZS ART Olsztyn 3:2 (12, -8, 4, -12, 16) i 3:0 (13,8,12)**

**J.B:** Wrzeszcz, Milbrant, Czerlonek, Nowak, Dejewski, Michalczyk (sobota w „6”) - Gniecki (niedziela w „6”).

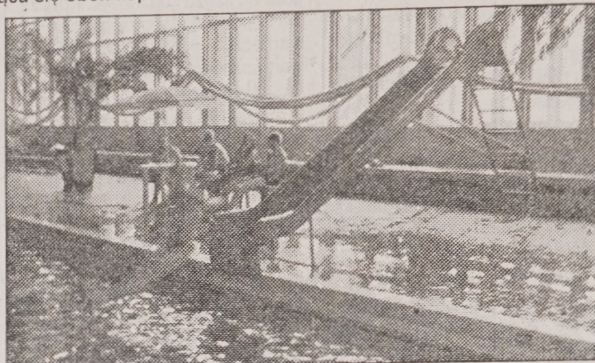
**AZS ART:** Dobrowolski, Kowalczyk, Rybak, Kowalczyk, Kuciński, Poskrobko - Wróbel, Nalazek, Karwowski, Szczurowski.

Sędziowali: A. Żelazny i A. Kiszczak (Warszawa)  
Widzów: 800 i 600  
PIT

Gazeta „Jastrzęb” wydanie z 1997 r.

## Na głęboką wodę

Po dwumiesięcznej, wakacyjnej przerwie, otwarta została znajdująca się obok kop. „JAS-MOS” w Moszczenicy, kryta pływalnia.



Odnowiony moszczenicki basen.

Fot. Rafał Placek

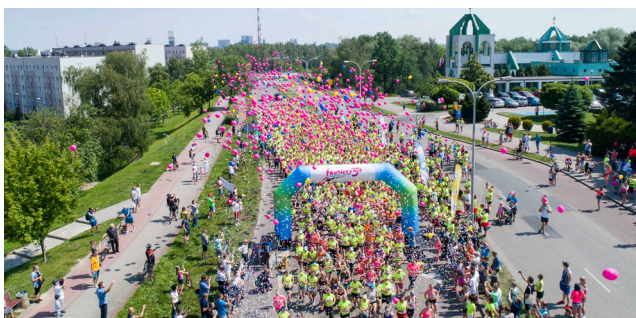
W tym roku, pływakowski sezon ogórkowy wykorzystany został na remont (wymiana, malowanie okien), uzupełnienie różnego typu ubytków (np. płytek ceramicznych), malowanie obrzeży basenu, przedłużono też trampolinę. Jak powiedział współwłaściciel firmy „Mavi”, wykonującej (wraz z ekipą

„JAS-MOS”-u) prace remontowe - Wiesław Trzeciak, po raz pierwszy od powstania basenu (tj. od 1973 r.) wykonano wymianę rur doprowadzających wodę do filtrów i uzdatniających ją, a także wymianę okien.

Od września, na amatorów „mokrąch wrażeń” czeka odnowiony, moszczenicki basen.

AB

Gazeta „Jastrzęb” wydanie z 1995 r.

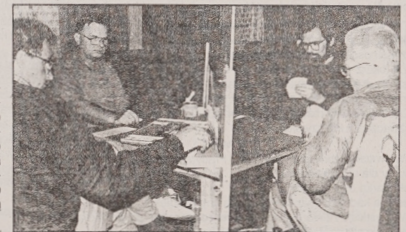


Bieg „Kobiety na 5+”. Źródło: Archiwum Urząd Miasta Jastrzębie-Zdrój

## Zagraj w brydża!

W wielu krajach Europy gry w brydża uczy się już dzieci w szkołach podstawowych ( w Szwecji np. jest to przedmiot obowiązkowy od V klasy szkoły podst.) Znaczący podkreślają, że jest to gra przy pomocy kart, a nie w karty, a wynik gry nie ma nic wspólnego z jakością karty. W 90 procentach brydżyści to osoby o ścisłych umysłach i miłośnicy są to w przeważającej części mężczyźni.

W dniach od 1 do 3 września w Jastrzębiu odbyły się kolejne Ogólnopolskie Rozgrywki w Brydżu Sportowym. Dla I Ligi był to już tzw. trzeci termin, a dla II Ligi - drugi termin. O ostatecznych wynikach zdecydowały kolejne terminy rozgrywek



Przy karciowym stole.

Wśród 32 drużyn (ponad 200 uczestników) znalazła się też drużyna Górniczego Klubu Brydża Sportowego z Jastrzębia (II Liga) w składzie:  
1. Bogusław Wąs (prezes Klubu),  
2. Kazimierz Donder (wiceprezes),  
3. Jerzy Morstyn, 4. Jerzy Paszyk, 5. Aleksander Sejut, 6. Marek Samol, 7. Henryk Cieślak, 8. Krzysztof Wasiak (se)

Gazeta „Jastrzęb” wydanie z 1995 r.



Źródło: Archiwum Urząd Miasta Jastrzębie-Zdrój



Turniej Szachowy, źródło: Archiwum Urząd Miasta Jastrzębie-Zdrój



